№ 2 Wilnia, 14 Studnia 1919 h. Hod III.

KRYNICA

CHRYSCIJANSKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administracyja: Dom pry Kaścieli św. Jana, 2.
Ad 9 da 11 i ad 3 da 5 hadziny.

«KRYNICA» KAŠTUJA:
na hod 40 rb., na paŭhoda 20 rb, na 3 miesiacy 10 rb.
Asobny numar 50 kap.

Č—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

ČAMU JANY ZABYLISIA AB UNII?

Nia tak daŭno nat' i Ks. Maciejewič dawoli horača hawaryŭ u polskim Sojmie u Waršawi ab patrebie stwareńnia u Biełarusi asobnaj duchoŭnaj ułady dla prawasłaŭnych žycharoŭ Kraju i ab naznačeńn pensii prawasłaŭnamu duchawienstwu. My kataliki-biełarusy nia tolki ciapier, ale zaŭsiody hołasna padymali klič, što Cerkwa Prawasłaŭnaja u Biełarusi pawinna być niezaležnaja ad, niasučych Kraju rusyfikacyju, upływaŭ Cerkwy Maskoŭskaj. My zaŭsiody uwažali prawasłaŭnych-biełasaŭ žycharoŭ našaj rodnaj staronki, za swaich bratoŭ, za poŭnapraŭnych hramadzian supolnaj našaj Maci-Biełarusi, jakich istnawańnie Krajowy ŭrad musić abiaspiečyć pensijaj. Naše stanowišče samaj asnowaj rožnicca ad stanowišča endekaŭ, bo kali endeki (ks. Maciejewič) hawaryli ab hetym, jany ŭsie dobra wiedajuć,—i hetaho nia budzie nam piarečyć sam ks. Maciejewič, što wykľučna palityčnyja pažadańnia dychtujuć im wystupić s takim prajektam. Reč zusim peŭnaja, što polskaja endecija (pany i ksiandzy, jak Maciejewič, Lutosłaŭski dy inšaja kampanija) wykazywajučy swaju apieku nad prawasłaŭnymi Biełarusami, choča ich pryharnuć da swajej dumki ab dałučeńni da Polščy Biełarusi z Minskam, Dzwinskam, Witebskam, Mahilowam, a mo' nawiet i sa Smalenskam. Tak woś dzie razwiazka zahadki, čamu ks. Maciejewič prykidywajecca apłakunom, dyj pryjacialem prawasłaŭnych Biełarusaŭ.

Saŭsim inakš hladzim na hetu sprawu my kataliki Biełarusy: nie «palityka», katoraja jość reč wielmi nie pastajannaja, a asnowa poŭnapraŭnaści i pahlad na budučynu usiej Biełarusi łažać u padkładzie našaho stanowišča, kali my damahaimsia dla prawasłaŭnych Biełarusaŭ (tak sama i dla katalikoŭ) biełaruskaj duchoŭnaj ułady i abiaspiačeńnia biełaruskaho prawasłaŭnaho duchawienstwa.

Usio dahetul skazanaje daje nam dobry adkaz na pytańnie, jakoje staić u zahałoŭku našaj stacci: Čamu jany zabylisia ab Unii? Zabylisia jany ab Unii, bo jana praciwicca endeckaj u nas palitycy, jakuju wiaduć ks. Maciejewič i jahony tawaryšy. Unija, jak jednaść, zhoda, parazumleńnie Čarkwy i Kaścioła u Biełarusi, umacawała-b narod biełaruski, Unija nie dazwoliła-b wyihrywać raz katalikoŭ Biełarusaŭ, a druhi raz prawasłaŭnych Biełarusaŭ, Unija našamu narodu prypomniła-b jaho unijackuju prošłaść, Unija, u kancy, była-b zakidam dla ŭsich Biełarusaŭ, jakija spolščylisia, abo zmaskaleli, dumajučy, što katalik — palak, a prawasłaŭny maskal. Endeki duža lubiać pisać i hawaryć, ab tym, što Polšča—heta bytcam taja apostałka, dziela pašyreńnia i macawańnia sapraŭdnaj dumki Chrystusowaj; dyk woś niedaŭna u polskim Sojmie była redkaja akazija, kab suchija, ničoha niewarty hutarki, sapraŭdy Chrystusowaj, hłyboka pieknaj dumkaj: kličam da Unii Carkwy i Kaścioła. Akazija heta prapała. Zhubiŭ jaje ks. Maciejewič sa swaimi «chryścijanskimi» siabrami.

Saładuch.

109281
Lietuvos TSR Centr. Biblioteka

Wiera da wolnaści dawiadźieć!

Ni adzin Kraj nia žywieć sam z siabie; ni adzin Kraj usiaho čysta ludziam patrebnaha u siabie nie mać,—i ni adzin Kraj usioždyki nie pakaraicca druhomu. Dy naadwarot — kožnaja dziaržawa staraicca zaharnuć sabie lišni kusok ziamlicy ad susiedziaŭ. Bo jakaja nia była-b ziamla, choć najpuščejšaja, a usiož canu mać.

Dziela hetaha i na Biełaruskuju ziamielku šmat łapčywych jość—dziela swajej karyści i wyhady. Ale, kab lahčej było zahrabšci bolšy prastor puskajuć čmut na biełarusoŭ, kažučy, što zahrabšci Biełaruski Kraj chočuć dziela našaj tolki wyhady. Oś kažuć: u was nima hazy, a u nas jość—dadziom wam; oś u was nima soli, a u nas jość—dadziom wam. A kab spytacca: ci zadarma heta? Dyk nie—za hrošy! A za hrošy-ž, dyk my hetkuju łasku choć dzie znajdzim, dy jašče i bližej, i skarej, i schadniej moža. Kab nam dziela wyhady tolki henaj — mieć hazu, sol, cukier, krupčatku, ci što inšaje, — dyk moža pad Ameryku zdacca ci pad Ukrajnu najlepš byłob.

Čas pakažyć — što moža kali prystanić Biełaruś da šlubu s kimniebudź, ale nia dziela soli, nia dziela hazy, — a dziela miłaj pryjaźni, dziela walniejšaha, prastarniejšaha žyćcia, i zrobić heta s tymi, chto nas, biełarusaŭ, ušanuić i za roŭnych sabie mieć budzić; chto naš Kraj za Kraj wolny, za Kraj samabytny uznawać budzić—a nie za Kresy, nie za šmaty jakija.

Nieašukaicca toj chto dziciaci usłužyć, chto dziciaci dahodzić,—nie ašuka-

i
cca i toj, chto Maładoj Biełarusi spahadaić. Nie wialika jana siłami, ale wialikaja wieraj, — katoraja adrodzić Kraj, katoraja zbuduić Krajowuju kulturu i sławu, a Biełaruskamu Narodu česć.

A—y B—a.

Znachod astankaŭ św. Jozafata.

Paśla mučanickaj śmierci św. Jozafata, Arcybiskupa Połackaho, 12 listapada 1623 h., jaho astanki zrabilisia wialikaj światašciaj dla ŭsich wierujučych Biełarusaŭ unijataŭ, łacinnikaŭ, a duža často i dla prawasłaŭnych. Ale Ahlad Božy, jaki dziŭnymi darohami wioŭ našaho patrona Unii, roŭna dziŭnuju dolu wyznačyŭ jahonym paśmiarotnym astankam. Ab ich užo možna pisać cełuju historyju.

Apošnim časam, tamu užo paŭwieku, astanki św. Jozafata znachodźilisia u m. Biała, Siedleckaj hub. i tutaka, padčas pr. Unii u Chołmščynie, jany byli zachawany pad ziamlu i nat' uchod da ich byŭ zamurawany i zasypany roźnym śmiaćciom. Bolš jak adno pakaleńnie uzhadawałasia, nie majučy nadziei na znachod astankaŭ wialikaho Mučannika za Uniju. Mnohija ličyli, što heta strata budzie užo stratoj nazaŭsiody. Adnak niedaŭna, padčas hetaj strašennaj wajny, Ahlad Božy abdaryŭ nas wialikaj łaskaj—znachodam astankaŭ—relikwijaŭ św. Jozafata. Heta sapraŭdy cudoŭny dar Božaho źmiławańnia nad Unijackaj Cerkwaj.

Kali skončycca wajna, kali zapanuje supakoj ŭsiudy, hetyja światyja relikwii buduć prywieziany ŭ Biełaruś z Wieny, dzie jany ciapier spačywajuć, u tamašnaj Unijackaj Cerkwy św. Barbary.

Na kančatak dabawim, što ŭ 1923 hodzi Unijackaja Cerkwa budzie sprawlać trochsot—hadoŭščynu ad śmierci św. Jozafata.

Tak, zsyłaje Boh bratom našym unijatam wialikuju paciechu, jakaj i ŭ našych sercoch hłyboki wodhuk znachodzić.

Ks Uł. Tałočko.

BIEŁARUŚ.

Šumsk, Wilenskaj hub. Žyćcio biełaruskaje pašyrajecca ŭsiudy. Woś naprykład Šumsk: tut dahetul nadta mała možna było pačuć ab Biełarusi, a ciapier i tut užo jošć mnoha świedamaści, nia hledziačy na toje, što tutejšyja prawadyry narodu, jak ksiondz i pany ab Biełarusi nat' nikoli i nie zaiknucca.

Biada ŭsia u tym, što ciamnata tut panuja strašennaja i dahetul jašče nichto nie parupiŭsia, kab załažyć choć adnu škołu, bo dahetul nima u wakolicy niwodnaj.

Sakołka, Hrodzienskaj hub. Sakolski pawiet—heta čysta biełaruskaja staronka. Usie tutejšyja žychary sialanie haworać čyściejšaj biełaruskaj mowaj; ale dzieła taho, što tutejšyja Biełarusy blizu usie katalickaj wiery, dyk jany pamyłkowa ličać siabie palakami. Hety pawiet, jak wiedama, razam z inšymi taksama z małymi wyniatkami biełaruskimi: Bielskim i Biełastockim, pryłučan da Polščy. Ničoha tam biełaruskaho nie dapuščaicca i a ab Biełarusi ničoha nie haworycca.

Wioska Adamčuki, Wilenskaho pawietu. Heta wioska łažyć u miežach Ławaryskaj parachwii, u jakoj jošć dźwie škoły: u Ławryškach i ŭ Runnie. Wučać, razumiecca pa polsku. Ab Biełarusi luzdiam ničoha nie haworać, dyj nat' Biełaruś ad tutejšych Biełarusaŭ staranna chawajuć. Woś naprykład, kali tut nidaŭna niejkaja panienka z woli „Straży Kresowaj“ zapisywała, chto jakoj narodnaści, dyk mała taho, što ciomnym sialanam nia wytłumačyła, što jany Biełarusy, ale nia pytajučysia pisała za palakoŭ i kali chto razumniejšy piarečyŭ hetamu fałšu, dyk jana dziwiłasia, kažučy, što mnoha widzieła świetu, ale Biełarusi i Biełarusaŭ nia sustreła nihdzie.

Dziŭnych ludziej pasyłaja „Straż Kresowa!“ Choć, zdajecca, pasłałab takich, jakija smarhonskuju akademiju pakončyli, to hetyja usiožďyki wiedalib što kala Smarhoni jošć Biełarusy.

Baradzieničy, Dziśnienskaha pawietu. Usio, jak usio, ale toje u nas dobra, što tut ludzi blizu ŭsie świedamyja Biełarusy. Jany užo dobra wiedajuć ab Biełarusi i žadajuć mieć swaje škoły, a tut, jak na licha, nia to što biełaruskich, ale nat, i pol-

F. Bahušewič — pieśniar Biełaruski.

PRADMOWA.

Trudna mnie pisać ab Bahušewiču nie majučy pad rukoj nijakaha materjału. Bo wykłučajučy toje, što na ahuł apisańniem Bahušewiča adumysłowa nichto nie zajmaŭsia, — ja jšče apynuŭsia u takim pałažeńni, što nawiet nie maju pad rukoj jaho ułasnych tworaŭ, jak na prykład: „Dudki Biełaruskaj“, ale sprabuju niešta ab Bahušewiču napisać, bo jahony wieršy kryšku trymajucca u mianie ŭ pamiaci.

1. DUMKI AHULNVJA.

Ab Bahušewiču tak Maskali, jak i Pałaki pisali mała, bo asoba jaho, a lepš jaho dumka predstaŭlaje dobruju supiarečnaść ichnym palityčnym zachodam. Wychodziačy z asnowy niepryznawańnia pasiarednich narodaŭ miž Rasiejaj i Polščaj, abiedźwie starony nia widziali ani Ukraincaŭ, ani tymbolš Biełarusaŭ. Kali daŭniej „Rusiny“ adpadali ad toj, ci inšaj dziaržawy, ich zaŭsiody častawali adłučeńniem ad swajej narodnaj asobnaści. I stul zradziłasia niemała trahedyj u historyi — niemała raźlilosia krywi — a najbolš śloz u paniawolanych i toj zatajanaj zusilnaści, jakaja časta nitawałasia strašennym ahniom nienawiści, što na ŭsio hatowa, kab skinuć tolki ahidnaje jarmo. Biełaruś musiŭ prykrycca. Pastaŭlan pryrodaj miž silnych i arhanizawanych susiedziaŭ, jon zamknuŭsia u swaim asobnym świetahladzie, katory, jak zamknuty, staŭsia adstałym. A kaho nie zdawoliŭ toj świetahlad swajačyny, toj pchnuŭsia da „kulturnikaŭ“ Uschodu, ci zachodu i nazaŭsiody pakidaŭ swaju duchowuju baćkaŭščynu. Tak zrabili słaŭnyja kaliś biełaruskija šlachockija rody padčas staroj Polščy, tak zrabili „čornasiarmiažniki“ padčas rasiejščyny, tak zrobić jašče nie adzin łasun čužych piernikaŭ. I dziwam možna ździwawacca, jakim cudam pratrywała Biełaruś: što jana žywieć, zbudziłasia i damahaicca, kab stać u radzie z inšymi narodami, jakija tworyli swoj byt užo zdaŭna. Dyk što ŭściarahło Biełarusa ad zapradannia siabie čužyncam? Ništo inšaje, jak z adnaho boku adpornaść biełaruskaho demokratyzmu prad šlachoctwam i uradnictwam, a z druhoha — durnata i niadošyłaść (na naša ščaście) čužackaj palityki. I nia wiedaim, jakaja dola spatkaje maładuju Biełaruś, adno tolki skazać možym, što jana dolu swaju niekali ułowić u swaje ruki. Mo' heta budzie ŭžo zapozna, ale reč peŭnaja, što Biełarus pojdzie inšym šlacham, inšym ad taho, jakim chadziŭ dahetul, a kali jaho i dalej buduć častawać pierakinstwam: być moža, što ciarpliwaść jaho končycca jakoj katastrofaj, u jakoj, kali jon jak narod maje prapadać, to prapadzie, jak to kažuć, z honaram.

2. CHTO F. BAHUŠEWIČ I TOJ ČAS, KALI JON ŽYŬ.

Bahušewič, jak i jaho paezija, byŭ fihuraj niewyznačnaj, ale dla Biełarusi maje jon nie abyjakuju wartaść, i woś heta ja chacieŭby daśledzić. Rod Bahušewiča nia minuła taja samaja dola, jakaja tak mnoha zachapiła synoŭ biełaruskich i addała ich na słužbu „kulturnaho“ susiedztwa. Kali-b chto spytaŭ, skul widać, što taki Ad. Mickiewič nia byŭ Biełarusam — adkažuć, što świedkam jaho twory. Nu, piekna! Tak woś s tworaŭ swaich Bahušewič pakazywajecca nam, jak čysty Biełarus i hetaho nam dosyć, kab pastawić jaho miž swaimi piśmiennikami, choć radnia jaho mo' i nie pryznajecca da Biełarusi. Choć paezija Bahušewiča ahułam dawoli objektyŭnaja i mała jon pakazywaje zza jaje swajho twaru, wyhladu swajej ułasnaj dušy, adnak u joj znachodzim niekulki silnych wyražeńniaŭ, z jakich jon wyhladaje jak Biełarus— idejny i z metaj, jakoj nia śmieli pasbawić papiarednija biełaruskija piśmienniki. Paezija Bahušewiča dajeć nam nia tolki abrazki žyćcia Biełarusa i jaho hora, — jana zajmaicca jaho staranoj duchowaj, i apirajučysia na dannych dušy „prostaho“ čaławieka, ale krepkaho ducham, kaža: „Mowa twaja taksama „ludzkaja,“ jak inšaja i ty sam taki čaławiek, jak druhija, — a dola twaja možeć być nat' lepšaj, jak inšych, bo ty wyciarpieŭ bolš, jak jany: tolki pilnujsia, bo ciabie kruhom absieła „niačystaja siła!“...

skich škoł i śledu nima. Dzieci baradzienickija bjuccca u śniežki, łowiać ptašak, kroŭ adzin adnamu spuščajuć-woś ich i zaniatak. Całaja pawaha ŭ nas—heta biełaruskaje kazańnie, jakoje što niadzieli haworyć da nas naš probašč Ks. W. Šutowič. Za heta jamu wialikaja padziaka. Cikawaść tolki nas biareć, čamu heta susiednija ksianczy, jak kś. Šylko u Pahości i ks. Mackiewič u Ikažni, ničoha ab Biełarusi nia dumajuć? Čamu, choćby dadatkowych, nie haworać da swaich parachwijanaŭ biełaruskich kazańniaŭ. Ci mo' čakajuć, kali sami Biełarusy im heta rabić zahadajuć? Tady kab nia było pozna!

Niedaŭna tut u nas rabili pierapiś. Biełarusaŭ pytalisia, chto kudy choča naležyć; wymieniali tolki Polšč, Rasieju i Litwu, a pra Biełaruś maŭčali.

Cikawaść, kamu i našto patrebna takaja fałšywaja palityka. Mnie zdajecca, što usiożdyki treba pomnić ab tym, što haworyć naša prykazka: niepraŭdaj možna świet prajšci, ale wiarnucca nazad nietha.

Nadwaziorski.

Adusiul patrochu.

RASIEJA.

Usim dumałasia, što z rasiejskim balšawizmam sprawicca budzie duža łohka. Ale wyšła inakš. Jany razbili usich swaich praciŭnikaŭ: armii Judeniča i Kałčaka ŭžo susim nie istnujuć, bo ich balšawiki razbili, a z armijaj Denikina, jaki jašče krychu trymaicca, taksama dajuć radu. Wychodzić tak, što najstrašniejšym woraham balšawikoŭ—hoład; hety moža ich dakončyć.

Hazety pišuć, što bytcam Trocki zabity. Kali heta praŭda, dyk išče skarej balšawizm ulažycca.

LITWA.

Heta naša susiedka macuicca dawoli dobra, jana šyrokimi šahami idzie da poŭnaj niezaležnaści. Litwinom, jak heta my ŭžo pisali, duža pieraškadžali u dziaržaŭnaj pracy niemcy, jakija byli u Litwie i Łatwii astaŭšysia, ale hetyja užo z Litwy wyhnany.

Na Litwu, jak na niešta paważnaje hladziać užo nikatoryja zachodnija dziaržawy. Woś naprykład Ameryka užo uwachodzić z Litwoj u rožnyja dahawory i pazyčaje joj hrošy, što świedčyć ab dobraj doli nowaj Litoŭskaj dziaržawy.

TURECČYNA.

Hetaja starana—sapraŭdy niešćaśliwaja. Jej pašla wajny nat nie pazwalajuć być niezaležnaj, bo Najwyšejšaja Rada u Paryžy dumaja Turecčynu paddać pad apieku Francyi, Anhlii, Italii. Apracza taho dumajuć padzialicca tymi ziemlami, jakija dahetul naležyli da Turecčyny: Francyja maja dastać Syryju, a Anhlija Palestynu i Miesapatamiju.

AMERYKA.

Złučanyja Dziaržawy paŭnočnaj Ameryki — ciapier stanowiać najkrapčejšuju dziaržawu u świeci. Jany pozna prystupili da wajny i najmienš ad jaje uciarpieli. Ciapier u rukach Ameryki dola ŭsiej Eŭropy, jakaja, znistožana wajnoj, musić pazyčać u Ameryki hrošy, kab ratawać ludziej adhoładu i ŭsialakaj inšaj patreby. Ameryka ciapier nat nia choča padpisać supakojnaho dahaworu z inšymi dziarżawami i nia choča taksama uwajšci u „Łučnaść Narodaŭ“, da utwaren. jakoj łuč. padaŭ dumku amerykanski prezydent Wilson. Ciapier amerykanski Senat nie zhadžaicca s pohladam swaho prezydenta, a sam rašaje ŭsie sprawy Ameryki.

Znosiny miž Amerykaj i Eŭropaj što raz łančejšyja. Woś užo z Ameryki nadsyłajuć, jak Biełarusy zawuć, „Šyf-Karty“ dla swajej radni, kab taja jechała u Ameryku. Ale treba wiedać, što samaj karty na darohu nie chapaje. Aprača jaje treba šče mieć pašpart, paświedčany amerykanskim konsułam i konsułam tych staron praz jakija treba jechać. Karta ważna tolki na 3 miesiacy. Majučy Kartu, treba išče mieć jakich sto dalaraŭ, ci tysiač piać polskich marak. Karta kaštuje 80 dalaroŭ.

NIAMIECČYNA.

Niemcy, uciarpieŭšy strašenna ad wajny, usiożdyki trymajucca. Jak raskazywajuć ludzi, jakija niedaŭna wiarnulisia

---

Časy Bahuševiča — heta časy tryumfu tej siły. Biełarus prymušan pakinuć swaju wieru i zapradać swajo sumlennie wiery kazionnaj. Mowa jahona pryznana haworkaj (rasiejskaj) i wykiniena z žyćcia publičnaha: nawiet z adnosin relihijnych. Adnak Biełarus u hłybinie swaho ducha zakładaje silny pratest, a dzie-nia-dzie maje nat adwahu kinuć słuham carskim wyzaŭ:

„...Kab sto katoŭ
„Drali mnie skuru, piakli na ahniu,
„Ja wiery swajej tyki nie źmianiu!...
„Ej, bijcie-ż macniej,
„Macniejšy ad wiery wašaj Maciej!“...

A kali napor z boku carskaj palityki nia pierastaje — Biełarus, nia chočačy zastynuć u rasiejskim bizantyzmie i šukajučy swaho Dažboha, kidaicca da abradu łacinskaho, ale i tut apiakaicca, bo praz polski kaścioł wystaŭlaje na paniawierku, a kali-nie-kali i na zhubu swaju rodnaju mowu.

A tymčasam pre na jaho i inšaja sila — heta niawola ekanamičnaja. Ciśnie Biełarusa pan, choć nie uradowiec rasiejski; ciśnie jaho niedachwat rodnaho słowa nia tolki u školi, ale i ŭ kaścieli; ciśnie jaho padatak, bo jon nie maječ čym jaho zapłacić. I woś niadola u wa ŭsiej brydzie swajej nakinułasia na Biełarusa: nima chleba, nima aświety, nima woli. Dyk hety try złybiadzi i zradzili pieśniu F. Bahuševiča: pieśniu, jaka razlahłasia pa ŭsiej Biełarusi: pieśnia naruhanaja čužyncami, a tak miłaja sercu koznaho Biełarusa.

3. F. BAHUŠEWIČ JAK DEMOKRAT.

Bahušewič u swaim žyćci štodziennym byŭ demokratam; heta značyć, što jon nie addzialiŭsia całaj pročmaj ad sialan Biełarusaŭ, jak zrabiła slachta inšaj. Jak adwakat mieŭ jon časťyja žnosiny s „prostym“ čaławiekam i hetym samym moh dobra paniać skład jaho dušy. Lubili Bahušewiča ŭsie za dastupnaść i hładkaść biełaruskaj hutarki, u jakoj joŭ zaŭsiody źwiartaŭsia da Biełarusoŭ. Paznaŭ jon jaknajlepš kryŭdu, jakaja dzieiłasia na biełaruskaj ziamlicy, i baraniŭ našaho brata nia tolki słowem, ale i dziełam. Z niabywałaj wiasiołaściaj apisywaje jon panskuju raspustu, katoraja za ništo prapuskaja usiu swaju majetnaść, „kab žydam pajšci u słužki.“ Hulni hetyja Bahušewič nazywaje „zaduškami,“ to znača kančaikam panawańnia i praścierahaje jon sialanina, kab hety, miest uhladacca na tyja zbytki i zawidawać, lepš mowiŭby paciary za tych, što swaimi ihryščami kapajuć sabie pahibiel. A pahlad hety uziaŭ Bahušewič žyćcom z žyćcia i ŭ jaho wieršach tak i adzywaicca taja prykazka: „huli—huli u łapci abuli.“ Śmiajecca Bahušewič z usiej mocy s taho sudu nad mužykom, dzie adwakat „jak kata dahary, tak jon dzieła skruciŭ.“ Kpić s toj apieki nad skacinaj, zawiedzianaj panami.

... „I nia spadziawaŭsia i ŭ śnie nia śniŭ,
„Što maja kabyła maja apieku“...
A tym časam jon haspadar, čaławiek

nijakoj apieki prad niespraŭiadliwaściaj nia mieŭ. Natura Bahušewiča prostaja, spahadliwaja — choć časta šorstkaja u wyražeńniach, wyhladaja z hetych wieršaŭ. Častuje jon Biełarusa, kazaŭby kryšku — źwierchu — ale powien spahadnaści, ulośliwaści.

„Bratcy miłyja, dzieci Ziamli — Matki majej! — Každa jon jašče u pradmowie da swajej „Dudki“ — „...Ja šmat dzie byŭ, šmat čaho widzieŭ i čytaŭ: i prakanaŭsia, što mowa naša jość takaja-ž ludzkaja i panskaja, jak francuzkaja, abo niamieckaja, abo i inšaja jakaja“...

Woś tutaka Bahušewič źliwaicca u wadno z Biełarusam. I hetaja jon robić dalej. Nia dziwa, što narod uważaŭ jaho „za swajho“ i śmierć jaho wyzwała ščyry žal, adbiwajučysia šyrokim spačućciom pa całaj Biełarusi. Bo s im syšoŭ sa świetu pieršy piśmiennik — demokrat, jaki mieŭ adwahu zastupicca za biednatu i pakazać świetu našu kryŭdu. Jon pačynaje rad piśmiennikaŭ, što buduć baranić taksama paniawolnaho — mo nawiet haračej, — ale woś u čym nie zraŭniajucca z Bahušewičam: nie abojmuć całaści biełaruskaj dušy. A jon patrapiŭ heta zrabić, što my ubačym u dalejšym.

(dalej budzie).

z Niamieccčyny, dyk nie tak tam drenna, jak pišuć. Niemcy pawažna wiaduć adbudowuswajej dziaržawy i armii. Pa fabrykach praca idzieć duža spraŭna i z wialikim napiaćciem. Woś napryklad fabryki Kruppa, jakija majstrujuć arużże, wahony, i rożnyja mašyny naličajuć ciapier bolš pracaŭnikoŭ, jak da wajny. Dyj chitryja hetyja niemcy! Ci[illegible] lama, na ŭsio darażynia. Taksama [illegible]rahaja papiera, dyk niemcy drukujuć swaje knižki až u Kitai, dzie robiać heta na 75 pracentaŭ taniej, jak u Niamieccčyni.

KAŚCIELNAJE ŽYĆCIO.

Wyjezd J. E. Biskupa Wilenskaho u Waršawu.

Jaho Ekscelencyja Biskup Wilensk 9-ho hetaho miesiaca wyjechaŭ u Waršawu na spatkańnie polskaho kardynała Kakoŭskaho, jaki 11-ha h. m. maje wiarnucca z Rymu.

J. E. Arcybiskup Ropp pakinuŭ Wilnu.

J. E. Arcybiskup Ropp na niekatory čas pakinuŭ Wilnu i wyjechaŭ u Koŭnu jak u swaich sprawach asabistych, tak i u sprawach kaścielnaho žyćcia. Z Koŭny, chodziać čutki, što maje jechać až u Rym.

Balšawizm u Kaściele.

Palityka polskaj narodnaj demokracyi palityka nie pryznawannia u našym krai inšych narodnaściej, apracz polskaj i karystańnie s kaścioła, jak sredstwa da pałačennia Litwinoŭ i Biełarusaŭ, dawodzić pakrysie da balšawizmu u kaściele. Woś niedaŭna, u Giedrojciach, nia hledziačy na toje, što tam žywuć u pieramieśku i Litwiny i Palaki, nikatoryja parachwijanie giedrojckija, jakija nadta „chočać“ Polščy karystajučy z niejkaj ahitacyi rožnych polskich „patryotaŭ“, wyhnali swaho probašča, bo jon, každuć, Litwin, a nam treba Palaka. Ab nijakim parazumieńni, ab nij akim prajawie dobraj woli da zhody, uzburanaja ahitacyjaj rożnych „kresowych“ ciomnaja taŭpa i słuchać nia choča. Umiejuć waryć kašu, tolki ci buduć mahčy heta zjeści?

Z WILNI.

Ahulny schod „Rajnicy“.

Siabry Biełaruskaho Spažywieckaho Tawarystwa „Rajnica“ majuć sabracca na ahulny schod (Wostrabramskaja 9) na 13 studnia, kab abhawaryć nikatoryja ważnyja sprawy.

Biełaruski Kamitet pomačy paciarpieŭšym ad wajny.

U hetym kamitecie apošnim časam, dzieła lepšaj pracy, parobleny nikatoryja žmieny; pradusim wybrany nowy urad kamitetu: staršynioj ks. A. Stankiewič, a pisaram p. Bahdanowič. Robicca zachod, dzieła lepšaho utrymańnia užo istnujučaho biełaruskaho prytułku i dzieła stwareńnia nowaho.

Braty Sialanie-Biełarusy!..

Para Wam usim ustać sa snu, para ahlanucca na wakoł i hołasna nazwać siabie Biełaruskim imianiem; Para Wam zrazumieć, što Was doŭha ašukiwali z usich bakoŭ i dahetul ašukiwajuć, para Wam usim wystupić u wabaronie prawoŭ swaich, para Wam budawać ułasny dom, swaju ułasnuju Biełaruskaju Respubliku!..

Dziela hetaha damahajcisia swaich biełaruskich škoł dla wašych dzietak, kab jany paśla was nia wyrakalisia, zakładajcie swaje sialanskija biełaruskija hurtki, kab družna, ci heta u wołaści, ci na jakim schodzie, stajać za swaje prawy, za swaje sialanskija sprawy, wypisywajcie swaju biełaruskuju, sapraŭdy demokratyčnuju hazetu «K R Y N I C U,» čytajcie jaje sami i dawajcie z ruk u ruki: swaim susiedziam, znajomym i swajakam, rabicie składki na padtrymańnie «K R Y N I C Y» i hrošy prysyłajcie u Redakcyju, kab hazeta sapraŭdy stałasia lustram pradusim Twaho žyćcia, Sialanin — Biełarusie, i kab jana wiała was i dzietak wašych da praŭdy, da postupu, da wolnaho, ščaśliwaho žyćcia ŭ wolnaj našaj Biełarusi!..

Biarycie ŭ hetym prykład z Biełarusaŭ Wilenskaho pawietu z wiosak Adamčuki i Niawieryški, jakija užo zrazumieli swaju hramadzianskuju pawinnaść i wun što pišuć u Redakcyju «KRYNICY» i što jej prysyłajuć:

„Pawažany Panie Redaktar — pišuć jany — atrymliwaim my ad Was hazetu «KRYNICU» i wielmi serca naša z jaje ciešycca, bo my dahetul takoj hazety nia mieli. A ciapier, majučy hetakuju hazetu, składajem dla jaje padmohu, kab „KRYNICA mahła bojka ciačy pa naša sumnaj staroncy i budzić našych niaświedamych Biełarusaŭ.“

Kružok Adamčuckich i Niawieryskich Biełarusaŭ prysyłaje na „K R Y N I C U“ . . . . . . 375 m.

Hrošy składali ad wioski Adamčukaŭ:

1. Francišak Jankoŭski . . . . 50 m.
2. Rafał Jankoŭski 50
3. Barniuk Jankoŭski 25
4. Juluk Jankoŭski 20
5. Anton Jankoŭski 10
6. Stary Jazep Stafanowič . . 10
7. Maciej Stafanowič 25
8. Michał Stafanowič 10
9. Ludwik Stafanowič 20
10. Tamaš Stafanowič 5
11. Kaziuk Michałoŭski 5
12. Daminik Michałoŭski 5

Ad wioski Niawieryškaŭ;

1. Felka Hałub . . . . 30 m.
2. Ancia Hałub 30
3. Haroim Jankoŭski 20
4. Francišak Jankoŭski 20
5. Ancia Jankoŭščynka 20
6. Branisława Jankoŭščynka . . 20

Hrošy wašy nia hinuć darma — jany nieznačna kładuć silnaju padmuroŭku pad wolnuju, ščaśliwuju našu Baćkaŭščynu Biełaruś.

Niachaj žywuć Biełaruski i Biełarusy u Adamčukoch i Niawieryškach!!..

Swaja počta.

Kazimiru Swajaku u Zakapanym: Usio toje, što Wy nam u troch pismach prysłali—my atrymali. Padziaka Wam! Kalendar užo wysłany.

Chłopčyku s pad Hrodny: Wašy dźwie rečy wydrukawany. Jany duža padabajucca našym sialanam. Pišycie bolš.

Ksiandzu Štafinskamu u Sakołcy: Dawiedalisia my, što da Was nie dachodzić „Krynica“. Dyk woś my i sami nia wiedaim, jak heta razumieć, bo hazeta Wam pasyłaicca. Widać niekamu patrebna, kab jana da Was nie dachodziła.

ABWIESTKA

DRUHI ahulny SCHOD siabrau kooperatywy „RAJNICA“

adbudzicca 13 ho studnia u 3-aj hadzinie (Wostrabramskaja 9) u sali Biełaruskaj Himnazii i budzie ličycca prawamocnym nia hledziačy na lik siabraŭ.

Paradak schodu taki:

1. Adčot uradu. 2. Wybary nowaho Uradu i Rewizyjnaj Kamisii. 3. Zhoda ŭstupać u Sajuzy. 4. Wybary delehata na zjezdy i zboryšča. 5. Ućwiardžeńnie koštapisu (śmiety) na 1920 h. 6. Biahučyja pytańnia.

Urad „Rajnicy“

Redaktar i Wydawiec Ks. Adam Stankiewič.

Pazwolena Wajen. Canzuraj. Drukarnia «Wilenskaha Wydawiectwa», M.-Stefanaŭskaja wul. N 23.